

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/dla-mediow/dodatki-historyczne-do/139579,Dzielnica-Cierpienia-Dodatek-prasowy-w-80-rocznicze-utworzenia-getta-w-Krakowie-P.html>
18.04.2026, 20:04

Dzielnica Cierpienia. Dodatek prasowy w 80. rocznicę utworzenia getta w Krakowie [PDF]

Wydawnictwo przygotowane przez Oddział IPN w Krakowie (2021)

05.03.2021

W numerze

- Filip Musiał, *Edytorial*

Od ponad 30 lat, w marcu w Krakowie w Marszu Pamięci idziemy z placu Bohaterów Getta na teren byłego niemieckiego obozu KL Plaszow, upamiętniając rocznicę likwidacji tzw. żydowskiej dzielnicy mieszkaniowej. W tym roku w marcu obchodzimy także 80. rocznicę jej założenia.

- Roman Gieroń, *Droga do „Akcji Reinhardt”*

Większość ofiar „Akcji Reinhardt” zginęła w komorach gazowych. Szacuje się, że w Treblince zamordowano około 800 tys. osób, w Bełżcu 450 tys. osób, a w Sobiborze 180 tys. Jednak żadne liczby nie oddają gehenny ofiar KL Majdanek.

- Marcin Chorążki, *Zanim powstało krakowskie getto*

Jesienią 1939 r. władze niemieckie wydały pierwsze zarządzenia antyżydowskie, w których nakazano oznaczenie żydowskich sklepów, kawiarni i przedsiębiorstw gwiazdą Dawida.

- Martyna Grądzka-Rejak, *„Mur zasłaniał przed oczami świata cierpienia pożerające Żydów”*

Stella Müller-Madej tak opisała doświadczenia swojej rodziny: „Wielu ludzi podążało w stronę getta. [...] Jest piękny, słoneczny dzień, a nikt się nie uśmiecha do wspaniałej pogody. Otacza nas tłum szary, ponury i smutny. Zrobiło mi się przykro, że i my w tym tłumie tak wyglądamy”.

- Anna Czocher, *Widziane z okien apteki*

„Aptekę »Pod Orłem« ulokował los w samym sercu getta, gdzie stała się świadkiem nieludzkich wysiedleń, potwornych zbrodni i stałego poniżania godności ludzkiej przez okupanta” - napisał Tadeusz Pankiewicz.

- Roksana Szczypta-Szczęch, *Akcja „Reinhardt” w okupowanym Krakowie*

Fryda Immerglück: „...nadszedł Göth uzbrojony po zęby, otoczony swą psiarnią i kazał jednemu zbirowi zabrać dziecko. Na moje błagania [...], Göth uderzył mnie rajtpejcą, [...] słyszałam tylko krzyk mojego dziecka, którego nie miałam więcej ujrzeć i do dziś jego płacz dźwięczy mi w uszach”.

- Ryszard Kotarba, *Ostatni etap zagłady krakowskich Żydów*

14 stycznia 1945 r. ostatnie kolumny więźniów wymaszerowały w kierunku Auschwitz. Wcześniej na zarządzenie wyższego dowódcy SS i policji w Generalnym Gubernatorstwie rozpoczęto wielką akcję zacierania śladów zbrodni.

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)

Do pobrania



FILIP MUSIAŁ

Od ponad trzydziestu lat, w marcu w Krakowie w Marszu Pamięci idziemy z placu Bohaterów Getta na teren byłego niemieckiego obozu KL Płaszów, upamiętniając rocznicę likwidacji tzw. żydowskiej dzielnicy mieszkaniowej. W tym roku w marcu obchodzimy także 80. rocznicę jej założenia.

Stolica Generalnego Gubernatorstwa, zgodnie z niemieckimi planami, miała być – jak eufemistycznie określali to Niemcy – „wolna” od Żydów. Dlatego już

od jesieni 1940 do wiosny 1941 r. w specjalnych transportach przesiedleńczych wywożono ich z miasta. Gdy więc w marcu 1941 r. utworzono na Podgórzu getto, trafiło do niego około 11 tysięcy Żydów; w kolejnych miesiącach liczba osób tam zamkniętych wzrosła do około 20 tysięcy osób. Przesiedlano tu bowiem Żydów z podkrakowskich gmin, włączanych w obręb miasta, a także przywożono ludność żydowską z innych małopolskich miejscowości.

Niedługo po zamknięciu bram getta, w kwietniu 1941 r. zaczęto budować wokół niego

mur. Izolacja getta wpływała na pogorszenie się sytuacji jego mieszkańców.

Tysiące osób stłoczonych na niewielkiej przestrzeni z tygodnia na tydzień coraz bardziej popadało w nędzę. Doskwierały im głód i szerzące się choroby. Pozbawieni majątku, często także możliwości pracy zarobkowej, nie mieli szansy na przeżycie czy zapewnienie możliwości przetrwania najbliższym.

Celem niemieckiego okupanta było wymordowanie wszystkich Żydów. Brutalność nadzorców getta krakowskiego prowadziła do śmierci setek

osób na miejscu na Podgórzu. W 1942 i 1943 r. pozostali krakowscy i małopolscy Żydzi osadzeni w getcie byli deportowani, a następnie mordowani w niemieckich obozach, głównie w obozie zagłady w Bełżcu, ale też w KL Auschwitz. Część z nich zginęła w położonym niedaleko obozie Płaszów. Z kolei ci wywiezieni wcześniej do innych miejscowości Generalnego Gubernatorstwa, zginęli w obozach zagłady w Sobiborze, Treblince oraz innych miejscach.

W dwudziestolecie międzywojennym mieszkająca w Krakowie społeczność żydowska li-

czyła ponad 55 tysięcy osób. Jednak tuż przed wybuchem wojny i w pierwszych jej miesiącach szukali tu schronienia Żydzi z innych miast Małopolski, a nawet Warszawy, Łodzi czy Kalisza przymusowo przesiedleni do Generalnego Gubernatorstwa. Jak szacowano, na przełomie 1939 i 1940 r. w Krakowie mieszkało około 68-70 tysięcy Żydów. Wojnę przeżyło około tysiąca z nich.

Przedwojenny Kraków był silnym ośrodkiem żydowskiej kultury. Działały tu właściwie wszystkie liczące się organizacje, towarzystwa i instytucje ży-

dowskie. Obecny był pełny koloryt ugrupowań politycznych czy religijnych. Znacząca część tej wielkiej i wrośniętej w krajobraz miasta społeczności żydowskiej była zasymilowana.

Dzisiaj szczególnie ważne jest, by przypominać o tym utraconym bogactwie, o dorobku Żydów-Krakowian – kulturalnym, społecznym, naukowym, oświeceniowym, który został na skutek działań niemieckiego okupanta bezpowrotnie utracony. Musimy pamiętać o cierpieniu i Zagładzie mieszkańców krakowskiego Kazimierza – i innych dzielnic naszego miasta.



Widok od strony ulicy Limanowskiego i Rynku Podgórskiego na bramę wjazdową do krakowskiego getta, 1941 r.

Pliki do pobrania

[Dzielnica Cierpienia. Dodatek prasowy w 80. rocznicę utworzenia getta w Krakowie \(pdf, 1.15 MB\)](#)